MISCELLANEA.

1/ Łubieński Władysław Alexander X.,Mowa na seymie ordynaryinym w Warszawie dnia 22.paźdz.roku 1766.-K nlb.4.- E_{XXI}Str.444.-

2/ Sołtyk Kajetan,Informacya krotka o Akademii Krakowskiey N.Stanisławowi Augustowi roku 1766 podana.- K nlb.6.- E_{XXIX} Str.60

3/ Sierakowski Wacław,Opera w muzyce na honor Ś.Stanisława/178../.-K nlb.12.- E_{XXVIII} Str.65

4/ Klemens XIII,Naymilszym Synom,mężom przezacnym Stanowi senatorskiemu Królestwa Polskiego List z dnia 12.września 1767r.-K nlb.1.-E_{XIX}Str.291.-

5/ Repnin Mikołay Xże,Declaration - Deklaracya Stanom skonfederowanym z 14 paźdz.1767r.-K nlb.1.- E_{XXVI} Str.249

6/ Borch Jan Jędrzej Józef,Mowa na dziękczynienie za konferowaną pieczęć dnia 19.Octob.1767.-K nlb.1.- E_{XIII}Str.268.-

7/ Turski Feliks X.,Mowa na seymie roku 1767 dnia 6. paźdz.w Warszawie.-K nlb.1.-

8/ Poniatowski Stanisław August,Mowa dnia 5.maja na seymie 1773 i nota podana ministrom dworów.-K nlb.2.- E_{XXV} Str.18.

9/ Turski Feliks X.,Mowa na Radzie Senatu dnia 8.lutego 1773 w Warszawie.-K nlb.3,-

10/ Turski Feliks X.,Mowa na sessyi seymu w Senacie dnia 24.kwietnia 1773,-i dnia 29.kwietnia 1773 i dnia 6. maja roku 1773.-K nlb.4.-

11/ Poniatowski Stanisław August,Mowa dnia 10 maia na seymie 1773.- K nlb.4.- j.w.

12/ Stanisław August,Mowa na seymie dn.12 Octobris.- K nlb.1.- j.w.

13/ Sułkowski Antoni,Głos na sessyi seymowey dnia 11.maia 1773.-K nlb.4.- nieznane E.

14/ Turski Feliks X.,Mowa na sessyi seymowey w Senacie dnia 10.maia 1773.-K nlb.2.-

15/ Klemens XIII,List do Ludwika XV w sprawie Jezuitów.- 1762.-K nlb.2.-E_{XIX}Str.291.-

16/ Actum in Curia Regia Varsaviensi feria sexta post festum Sancti Lucae Evangelistae proxima A.D.1767.- K nlb.3.-E_{XII} Str.40.-

17/ Kossakowski Ant.Kazimierz,Do narodu y potomności o okropnym przypadku przez J.K.M.w r.1771 dnia 3.listopada doświadczonym.-Str.VIII.-E_{XX} Str.133.-

18/ Zabrani obywatele polscy do pozostałych współobywatelów swoich w dzień imienin N.Pana 1773.-K nlb.2.-

19/ Sołtyk Kajetan,Instrukcya swemu synowcowi Stanisławowi roku 1771.-K nlb.12.- E_{XXIX} St. 60

20//Branicki Jan Klemens/,Opisanie złożenia ciała S.P. J.O.Hetmana W.K.(1771?).-K nlb.2.-E_{XIII} Str.319.-

21/ Akt limity podany od Jego Królewskiey Mci i Akt podany od laski seymowey./B.m.dr.i r./(Warszawa 1773) ~~K nlb~~ K nlb:4.-/Błąd introl.,bo oba akty przestawione/.- E_{XII} Str.89.-

22/ Instrukcya delegatom,-K nlb.4.-E_{XVIII} Str.587.-

INSTRUKCYA
JASNIE OSWIECONEGO XIĄŻĘCIA JMCI
SOŁTYKA.
BISKUPA KRAKOWSKIEGO,
SWEMU SYNOWCOWI
STANISŁAWOWI KASZTELANICOWI
WARSZAWSKIEMU
PISANA w KAŁUDZE.
W CZASIE NIEWOLI TEGOZ J. O. XIĄZĘCIA JMCI
ROKU 1771.

WYroki Naywyżſzego; dla ktorych ślepe záwſze miáłem poſłuſzeńſtwo, i doſkonáłą rezygnacyą; będąc niedościgłe, nie wiem końca niewoli moiey.

Ale ſądząc że iuż czas náſtąpił w ktorey WM. Pan masz iecháć dlá zwiedzenia Obcych Kraiow; piſzę do Brata mego, J.W.JMCi Paná Woiewody Łęczyckiego, áżeby wyiazd i podroż Jego rozporządził.

Co ſię tycze poſtępkow WMPáná, niektore przepiſuię uwági, ktore ſłużyć mu będą za Swiátło, i Przewodnika w Podrożach, i bronić od wszelkich błędow, ieżeli podług nich rządzić ſię będzieſz.

Rzecz nayiſtotnieyſza, i naypierwsza, ktorą

nayuſilniey zalecam, ieſt Religia Chrześciańſka, Kátolická, i Rzymſká, ná łonie ktorey urodziłeś ſię, i ktorą wyznáiesz od dziecinſtwá ſwoiego.

Przyrzekam ci ná wszyſtko cokolwiek być może nayświętſzego, że ta ieſt nayłepsza ze wſzyſtkich innych, ktore ſię znáyduią ná Swiecie.

Dawniey wſzyſtkie inne łączyłá, ále świát podległym będąc odmiánie, á ludzie przez krewkość nátury do złego bardziey á niż do dobrego ſkłonnemi; czas wydał przewrotne rozumy, ktore przeciwko Swiętey Matce náſzey Kościołowi powſtawſzy zbłądziły. Wiek WMPáná pozwala ci ſądzić o niebeſpieczeńſtwie podobnych błędow.

Kochayże więc tę Swiętą Religią; iáko Mátkę: ſzanuy, iako Panią naywyżſzą, i we wſzyſtkich ią utrzymuy okolicznościach.

Między tylą ludzmi, ktorych oglądáć, poznawáć i z niemi ſpołkowáć będziesz; w Kraiach náwet Kátolickich; znaydziesz poczwary obrzydliwości, ktorzy álbo bez Religii w cale, álbo przykłádem Fáryzeuſzow ſámą tylko powierzchownością przyoblěczeni będą: o-

toż

toż względem tákowych ludzi, naywiększey oſtrożności záżywáć, i wſzelkiemi ſiłámi Religią swą utrzymywáć, z wylaniem náwet oſtátniey kropli krwi ſwoiey, gdyby tego wyciągáłá okoliczność, powinieneś.

Religia w ſwoiey czyſtości, początkiem będąc wſzelkiego dobra, nie możesz iey záchowáć ináczey w tym ſtanie, iáko záſtáwiáiąc duchá Wiáry przeciw nowościom dążącym do osłábienia, i zepſucia Religii, ktora bez Wiáry utrzymywáć ſie nie może.

Powinieneś záwsze być zupełnie przekonánym, iż w niczym powodzenia dobrego mieć nie możesz bez pomocy Boſkiey: tá ieſt, ktorą mieć powinieneś zá przewodniká w podrożach twoich, náukách, poſtępkách, dalſzey promocyi, ſpráwách wszyſtkich, przeznáczeniu ná tym Swiecie, á co naywiększa w drodze, ktora cię do wieczności prowadzić powinná.

Niemożesz ſpodziewáć ſię otrzymániá tey pomocy, iáko záſługuiąc ná łáſkę Jego, łáſki zaś tey obiecywáć ſobie niemożesz bez zupełney ufności w Bo-

gu

u, nie nágannego ſumnienia, i duſzę zmázą iákową ześzpeconą maiąc: ná ten koniec záklinam cię, ábyś dzień ieden w każdym obrał Mieśiącu dla odpráwienia Spowiedzi i Kommunii Swiętey.

Pilnie śię ſtáray, ábyś w każdą Niedzielę, i Swięta, przepiſáne od Kościoła, Mſzę świętą ſłuchał; miey baczność unikania tych godzin, w ktore zwykli do pewnych uczęſzczáć Kościołow dla tego tylko, áby śię wyſtawili ná widok. te záś wybieráć będziesz, w ktorychbyś mogł przytomnym być Nábożeńſtwu z tą ſkromnością, ktorey wyciąga świątobliwość mieyſca.

Gdy ci dobre zdrowie ſłużyć będzie zachoway uroczyście Poſt wielki, i inne dni poſtu; Przewrotność wieku uśiłowáć podobno będzie z tey miary náśmiewáć śię z poſtępku twego; ále uczyniwszy za doſyć obowiązkowi ſwoiemu, pośmiewiſka te ſzkodzić nie mogą tylko tym, ktorzy przez ſkutek rozwolnienia rozumu, śmieią przyganiáć temu: zdania ták błache, i ktore nie mogą pochodzić tylko od ludzi płochych, nie powinny cię odwodzić od tego co przykázuie Kościoł,

Jeże-

Jeżeli choroba wyciągáć będzie ábyś ſię wſtrzymał od poſtu, ná ten czas iedz z mięſem z rozkazu Doktora, i za pozwoleniem Biſkupa mieyſca, albo Plebana. á zachoway ſentymenta dobrego Chrześciánina.

Pobożność prawdziwa ieſt gruntowna: nienawidzi obłudę: proſtota ieſt iey własnością; oná ſama podawáć ci będzie wiadomości obowiązkow, opatrywáć potrzeby twoie, i doprowadzi cię do kreſu.

Wszyſtkie talenta twoie bez niey niepożyteczne ci będą; pożytek zaś nieſkończony wydadzą ieżeli z niemi złączona będzie.

Uczęszczay ná Kazania dla wydoſkonalenia ſię w drodze zbawienia i wyćwiczenia ſię w Materyach tyczących ſię náuk świętych.

Nie ieſt to nad to, wyciągáć od ciebie kwadrans godziny rano i wieczor, ktory ſtrawisz ná Medytacyi. Poznanie nas ſamych, ieſt kſięgą nayzbawiennieyſzą, ktoreybyśmy poradzić ſię mogli; ále gdzież ſą ci ktorzy by wiadomości ſiebie ſamych nábyć chcieli?

Szuká-

Szukaią dzieł wſzyſtkich, ktore wychodzą; dla dogodzenia ſwey tęſknocie, podchlebienia miłości własney, álbo násycenia ſwey ciekawości, á zaniedbuią roztrząśnienia Serca, i duszy, ktore podawáć nam náuki daleko pożytecznieyſze mogą.

Nic rzadszego między ludzmi iako poznanie ſiebie ſamego: wszelką innę nad ſerca przekładaią náukę.

Doſyć masz rozumu ábyś poznał iak wielce ta każdemu potrzebna ieſt Chrześcianinowi, i że w niczym nie ubliża ſtanowi człowieka obowiązanego żyć ná Swiecie.

Unikáy zupełnie złych ludzi, i tych ktorzy poczytuią ſobie za zaſzczyt być bez obyczaiow, bez charakteru, bez Religii, i bez ſumnienia: ich obłudna cnota powinna ci być podeyzraną.

A ponieważ tego gatunku ludzie znaydowáć ſię mogą między godnemi Oſobami z ktoremi przebywáć będziesz: nieuchronną ieſt dla ciebie potrzebą náuczyć ſię rozeznawania ich dla unikania takowych.

Przyidziesz do tego, ieżeli, nim się wdasz w kompanią iakową, w przod się wywiadywáć będziesz z iakich złożona Osob; ieżeli z obyczaiow sądzić będziesz o charakterze tych z ktoremi wchodzić w społeczeństwo przyiaźni możesz. Chciał że byś przestáć być dobrym, dla tego że Swiát napełniony złemi? ieżeli iest iakie pośmiewisko, ktorego byś się mogł obawiáć, to chyba to iedynie, ná ktore byś zarobił przez náśladowanie złych oryginałow: Nigdy temu niepodpadniesz niebespieczeństwu, ieżeli náśladowáć będziesz dobre uczynki tych, ktorzy iednę tylko Religią, i cnotę za przewodnika maią.

Wystrzegay się czytania złych książek iako nay gorszey trucizny. Procz tego, że są wyklęte od Głowy Kościoła naszego; żadnego z nich nieodbierzesz pożytku, á podasz się w niebespieczeństwo zepsucia dobrych obyczaiow. Tyle zostaie ci książek wybornych we wszelkim rodzaiu náuk, w ktorych się ćwiczyć masz, że szukáć złych prożną by było rzeczą. Uprzątnąć potrzeba przeszkody wszelkie

kie, ktore ſprzeciwiáć by ſię mogły pożytkowi, ktorego z edukacyi twoiey nabywáć powinieneś.

W rozmaitych Kraiach, ktore w twoich oglądáć będziesz Podrożach, rożwazay rożne gatunki Rządow; iako to Deſpotyczny, Monarchiczny, Aryſtokratyczny, Demokratyczny, i Anarchiczny. Moc i ſłabośc ich porownyway między ſobą, áżebyś rząd Oyczyzny twoiey tym lepiey poznawáć i ſzacowáć umiał.

Zamiaſt więc przynieſienia za powrotem twoim maxym ſzkodliwych konſtytucyi Kraiu naſzego, umocnisz tym bardziey rozum i ſerce w Sentymentach miłości, do ktorey ku narodowi twemu obowiązanym ieſteś.

Staray ſię powziąć doſkonáłą wiádomość rzeczy tych, ktore pomiarkuiesz ſtanowi Polſkiemu bydź naywłaściwszemi; áżebyś iak cię kiedy Opatrzność w liczbę Poſłow ná Seym, i w Senacie pomieści, mogł nie tylko przez wdzięczność i powinność, ále też i przez wiadomości nabyte, ſtáć ſię podporą Wolności, i Praw Oyczyzny twoiey.

Kochay

Kochay, utrzymuy, i broń honoru twego; nie tykay áni znieważay cudzego.

Gań złe, ále nie miey w nienáwiści tych, ktorzy go popełniaią, nienáśmiewáy śię nigdy z nikogo, iest to błąd wygnany z Społeczeństwa dobrego. Urąganie śię, miłość własną oburza; iest to máło mieć rozumu, nie pokazywáć go, tylko dla uczynienia sobie nieprzyiacioł, Miey raczey politowanie nad defektami bliźniego; ieżeli chcesz żeby to samo względem ciebie czyniono: pamiętay, że nikt od nich wyiętym nie iest.

Kochay miłością prawdziwą Bliźniego iaki kolwiek bądź: przyiaciel albo nieprzyiaciel, mądry albo głupi, bogaty albo ubogi, dobry albo zły: nieprzestaie przez to bydź bliźnim twoim, nie życz áni czyń nigdy nikomu tego, co byś niechciał żeby śię tobie stało. Czyń tyle iałmużny, ile ci stan twoy pozwoli; náder ten szczęśliwy, ktory w nieszczęściu będącego poratowáć może.

Jeżeli by ci śię, uchoway Boże iakie trafiło nieszczęście, niepomyślność w interessach, lub choro-

ba, nie opuſzczay ſię áni fraſuy: znoś cierpliwie rękę Boſką, w ten czas náwet, gdy ci ſię uciężliwą ſtaie. Nie dopuſzcza nigdy krzyżyka, żeby do niego łaſki, wyſokiey náwet, nieprzywiązał: niedopuſzczay ginąć tey, ktorą ci nagotował: Myśl częſto o nim i zważay, że iakąkolwiek cierpisz przeciwność, nie cierpisz iednak tyle, ile zaſługuiesz; ile cierpiał Zbawiciel nasz, ile by ci podobno trzeba dla pozyſkania Nieba.

Mow náten czas z Dawidem: Bog ieſt mocą moią w umartwieniach wielkich ktore mię otaczaią, dla tego lękáć ſię nie będę, choć by ſię cała obaliła ziemia. Nie ia ieſtem, ktory ci to mowię, ále ta ieſt powſzechna Doktorow Kościoła náuká.

Swięty Auguſtyn mowi do nas: ieſt żeś w weſelu, i pomyślności? uznay Oyca twoiego, ktory cię głaſzcze: doznaiesz przeciwności? uznay Oyca twoiego, ktory cię poprawia: náucza dziecię, ktoremu gotuie dziedziſtwo. Jeżeli kiedy to w przeciwności naybardziey ſprawiedliwy żyć z wiary powinien. Swięty Paweł nas uczy: że Bog nas poprawia dla tego, żebyśmy w raz z Swiatem potępionemi nie byli; zadaie nam rany mowi Job, zacinaiąc nas, ále te rany zba-

wienne ſą, i zdrowie duſzom naszym przynoszą; rani nas ále nas, ręce Jego uzdrawiaią. Swięty Hieronim nas upewnia, że Bog miłoſiernym ieſt Lekarzem, ktory nie pobłaża choremu, áżeby go uzdrowił: Bogiem ieſt miłoſiernym, ále oraz ſurowym, ktory nie ná boleść cierpiącego, ále ná uleczenie rany iego uważa:

W rzeczy ſamey, wſzyſtkie przeciwności, ktore Bog ná nas dopuſzcza, są to rany zbawienne i lekarſtwa; kary oczyſzczaiące, ktore do reszty wykorzeniaią grzechy násze, i lekarſtwa ktore leczą złe nałogi.

A do tego gdybyśmy czasem niedoznawali przeciwności iakowych zapominálibyśmy o nikczemności nászey, i pycha wzięłaby mieyſce rozumowi.

Umartwienie pobudza nas do wniyścia w ſiebie, pomyślność zaś powodem nam ieſt do zatopienia ſię w uciechach.

Ludzkości nie znaią tylko ci, ktorzy cierpią, álbo cierpieli kiedy.

Łzom ktore wylałem winien ieſtem, mawiał pewny

wpy Filozof, pożytek ktory mam żem ieſt czułym ná nieſzczęśliwości Bliźniego.

A przeto kiedy ſię wnieſzczęściu znaydować będziesz, pamiętay że ſą ludzie dáleko nieſzczęśliwſi od ciebie, i uniżay głowę twą pod ręką, ktora cię uderzyła. Wiádoma WMPanu ſytuacya, w ktorey znaydowałem ſię, nie tayná i tá w ktorey zoſtaię teraz.

Łatwo ſobie wyobrażáć możesz co ponoſić muſzę, á tym ſamym zupełnie przekonánym będziesz, że z ſamego doświadczenia mowię, cokolwiek w tey okoliczności dopiero powiedziałem.

Myślę, że iezeli mię Bog za grzechy moie karze, daleko więcey za ſłużyłem. Jeżeli dla dobra Religii, i Oyczyżny moiey cierpię, pobudkę w tym do radości znayduię. Jeżeli dla innych niedocieczonych Wſzechmocnego przyczyn, niegodzi mi ſię dochodzić głębokości ich, á czuię obowiązek poddania ſię im z rezygnacyą zupełną; ieżeli ná koniec dla zaſłużenia ná Niebo, miał bym ſię za ſzczęśliwego, gdybym więcey ponoſił.

Nie mogł bym doſtatecznie wyrazić iak wiel-

ką przez trzy Lata już i trzy Mieſiące Niewoli moiey w uwagach tych znaydowałem pociechę; i Bog miłoſierny użyczył mi tey łaſki, że mimo wszelkich uciſkow moich, zupełną duszy i rozumu poſiadam ſpokoyność.

Zatrzymasz ſię w Miaſtach ſtołecznych przez ktore przeieżdżać będziesz: i ſtarać ſię będziesz, abyś miał ſzczęście być prezentowanym Monarchom ktorzy tam rezyduią.

Potrzeba żebyś wiedział, że JMC. Xiądz Kantor Krakowſki Synowiec moy będąc w Neapolim odebrał w podarunku dla mnie od N. Krola Oboyga Sycylii przez ręce JMCi Pana Margrabiego Tanucci Sekretarza Stanu opiſanie Herculanum; Powziąłem tę wiadomość na kilka dni przed wzięciem mnie w Niewolą z Warſzawy, a tym ſamym nie byłem w ſtanie pisania dla podziękowania Mu, iako do tego obowiązany byłem. Jak będziesz w Neapolim, nie omieſzkay podziękować Jmieniem moim J. K. MCi Sycyliyſkiey za ten dowod łaſkawości, i wyexkuzuy mię, przekładaiąc przyczyny, ktore mi do piſania prze-

ſzko-

ſzkodą były, oświadczyſz tákże uniżoność moią J. W. JMCi Panu Margrabiemu Tanucci.

We wszyſtkich Kraiach, i we wszyſtkich prawie Miaſtách znacznieyszych, znayduią ſię ludzie mądrzy w rozmaitych gatunkach umieiętności, i zaſzczyceni wysokiemi zaſługami, będzie ci rzeczą bardzo pożyteczną zabráć z niemi znaiomość.

Wſzędzie gdzie ſię zabáwisz; obeyźrawszy cokolwiek tám znacznieyszego znaydowáć ſię będzie, ſkończywszy náuki, i wziąwszy Lekcye, odday wizyty, potym ná Aſsamble uczęſzczay. Nietylko ci nie bronię kompanii dyſtyngwowanych ktore młodego człowieka uformowác mogą, ále owszem radzę ci ábyś zgodnemi Oſobami przebywał: tam przyſtoyność panuie, ktorey nikt przeſtąpić nie śmie, tam ſię náuczyć można ſądzenia o rzeczach gruntownie: tam ſię zabieraią znaiomości przyzwoite, tam ná koniec wiążą ſię przyiaźni, ktore ſtáć ſię mogą potrzebnemi, nawet po wyieździe z Kraiu. W niektorych záś partykularnych ſchadzkach, mniey świádkow maiąc, więcey ſobie pozwaláć zwykli; łatwo ſię tam rożnego gatunku rozpuſty dopuſzczaią. Nie

Nie náuczysz ſię tam nic pożytecznego. Mało gruntownośći w rozmowach, rożność często niezgodna, i płochość rzeczy ktoremi ſię bawią zoſtawuią czczość w rozumie w ktorą ſię aż nadto wdawáć zwykli,

W tym to gatunku kompanii wyſtępki ſerca ukryte pod powierzchownością przyzwoitośći, biorą ná ſiebie poſtác powagi i zuchwałośći, i dyſtynkcyą iakowąs przywłaſzczaią tym, ktorzy ſię im powodowáć daią Człowiek rozſądny tám milczy, á płochym zoſtawuie prawo przodkowaniá w konwerſacyach.

Unikay więc tákich kompanii, i wyſtrzegay ſię wſzelkiego gatunku rozpuſty, nietylko dla tego że obrażaią Boga, i niepodobaią ſię ludziom rozumnym, ále też dla tego że zdrowiu ſzkodzą: zdrowie miy w ſtaraniu ſzczegulnieyszym ponieważ dobrym ieſt po cnocie ze wszyſtkich naypierwszym, oddalay ſię od tego wſzyſtkiego co ieſt prawdziwie złym, á przykładay byſtrość rozumu do oſiągnienia tego co ieſt gruntownie dobrym.

Gdy między ludzmi przebywáć będziesz, ſtaray ſię ábyś wszędzie był z dyſtynkcyą przyięty; ſkromnością twoią zarabiay ná to, áby cię kochali i poważali ci z ktoremi wiązáć ſię będzieſz, á o znaiomość twoią ſtarali ſię ci ktorym ieſzcze nie znaiomy będziesz.

Unikay w rozmowách milczenia wymyślnego, rownie, iako i niepowściągliwości ięzyka, ktora nikomu á dopieroż młodemu Kawalerowi przyzwoitą nie ieſt: natura náwet organizacyi naszey daie nam do poznania, że bardziey do ſłuchania, á niżeli do mowienia wiele przeznaczeni ieſteśmy.

Mow, pisz, czyń i myśl ták, iak gdybyś zawſze przed ſobą świádkow miał. Nad to młodym ieſteś, ábyś ſię ſam ná Swiát wydawáć mogł: potrzeba ci człowieka poczciwego, ktoryby był świadkiem beznagannym. i towarzyſzem by też naymnieyſzych dzieł twoich.

Dyſtynkcye ktore odbieráć będziesz, wiadomości ktorych nabyć możesz, godności, i ſzczęścia, ktore ci ſłużyć mogą, niech ci do pychy pobudką

nie będą: czymkolwiek ieſteś, i cokolwiek poſiadasz miy za dobro pożyczane, ktorego wolne ci tylko używanie pozwolone, chwałę zaś wynikaiącą z niego Naywyższemu Panu codziennie oddawáć powinienneś. Wbiy ſobie mocno w pamięć, że pycha ieſt nieprzyiaciołką cnot wszyſtkich. W iednym momencie ogołaca nas z pożytku dobrych uczynkow náſzych Cnoty naywyższe zarażone tym wyſtępkiem, ſtaią ſię grzechem; Namiętność ta powinna być uważana iako źrodło i korzeń wſzelkiego grzechu. Wielkim być, gdy nas urodzenie do tego wynoſi, wolno; ále pyſznym nigdy; bądźże więc pokornym bez podłości, miłym, przyiemnym, łagodnym, zgadzaiącym ſię z kazdym. gdyż trzeba kocháć oſoby, á nie nienawidzić tylko ich defekta.

Znáydą ſię może oſoby takowe ktoreć ſię nieznośnemi zdadzą, niepokazuy że im tego, ſam ſię záś ſtaray ážebyś względem innych takowym nie był.

Nie czyń w niczym nikomu krzywdy, iedne bowiem ſą grzechami, krore nieuchronnego wyciągaią nadgrodzenia, á drugie częſtokroć ieszcze cięż-

ſzemi ſtaią ſię od pierwſzych; obrażaią honor, mażą duszę, i ſumnienie, ktore w czyſtości zachowáć zawsze rzeczą naymilszą.

Bądź przezornym i miy ſię ná oſtrozności przeciw ſidłom złych ludzi, ktore ná cię zaſadzáć mogą. A ieżeli z niemi w przypadku wątpliwym znaydowáć ci ſię zdarzy; uſtąp raczey, ániżeli żebyś ná niebeśpieczeńſtwo popełnienia nieſprawiedliwości iakowey podáć ſię miał.

Poſtrzegałem w tobie ſkłonność nieiaką do gry i upominałem cię był o to: Bardzom uweſolony i zbudowány nawet zoſtał, gdym uyźrał, żeś porzucał gry zabawne dla konwersowania z ludzmi Mądremi Jeżelibyś czuł tę námiętność kiedyżkolwiek, ożywiaiącą ſię w tobie zaklinam cię ábyś ią przytłumił iak nayprędzey, bo mimo ſtraty pieniędzy, ktorey podpadniesz, ſtrawisz czas drogi, ktory byś mogł ná czym pożytecznieyszym przepędzić. Gry częſtokroć do nieprzyiaźni powodem bywaią, w przykre wprowadzaią zakłucenia; zapalaią krew, i przyprawiaią o niebeſpieczeńſtwo zprawdzenia ná ſobie przyſłowia: ktore gracza, głupiego, i oszuſta ná iedney kładzie ſzali.

Nie

Nie zakazuię ci gry nieazardownych, tego iedynie pragnę, ábyś ſię do nich z Paſsyą nieprzywięzywał, i ábyś ich nie zażywał tylko przez grzeczność, kiedy tego wyciąga kompania, álbo iako rozrywki po náukach twoich. Przyiaźń iednak moia dla ciebie obowięzuie mię, ábym użył powagi moiey dla zakazania ci zupełnie wſzelkich gry ázardownych.

Staray ſię ábyś zawsze weſołość umyſłu w ſobie utrzymywał, przyzwoita ieſt młodym Kawalerom, ſprawuie ich miłemi w kompanii, pomocą ieſt zdrowiu, i zdaie ſię nieiaką między ſercem i umyſłem utrzymywáć zgodność; ále do tego potrzeba, ážeby nie miała nic poſpolitego z podłemi žarcikami, áni z weſołością rozwiozłą i nieprzyſtoyną. Słowem mowiąc, powinna raczey duszy, á niżeli zmyſłow być śmiechem.

Odbierzeſz inne przeſtrogi od J. W. JMCi Pana Woiewody Łęczyckiego mego Brata, a Stryia twoiego, ma dla ciebie wnętrzności prawdziwie Oycowſkie. i oświecenia tego Pana uwiadomią cię doſkonale w rzeczach zćiągaiących ſię do twego wyiazdu.

On ci obierze Guwernera ktory ci za Przyiaciela i Towarżysza ſłużyć będzie. Do ciebie nalezy zachowac pilnie to wſzyſtko, co ći tu przepiſuię, to wſzyſtko co ći J. W. Woiewoda do uwági poda, i to wſzyſtko na koniec, co ci Mentor twoy radzić będzie.

Ułożyłem twoie Pensyą, na niczym ći brakować nie będzie ále poniewaz nie ieſteś ieſzcze w wieku tym, gdziebyś mogł ſam rządżić wydatkięm; pieniądze złożone będą w rękach Guwernera twoiego: oſzczędzać nie będzie tego. czego potrzeby twoie wyćiągac będą, ty zaś dopomináć ſię od niego zbytku nie będzieſz bez ktorego obeyść byś ſię mogł: potrzeba bowiem, abyś ſię z młodośći nauczył, bydź choynym bez rozrzutnośći, a oſzczędnym bez łakomſtwa,

Spodziewam ſię że długosć tego Piſma nie ſprawi ći utęſknienia, owſzem ze przyimieſz go za znak oczywiſty ſerdeczney miłośći, ktora intereſsuie ſie do chwały, honoru, zaſzczytu, pomyślnośći. zdrowia i zbawienia duſzy twoiey.

U fay przyiaźni moiey iako rzeczy naypewnieyſzey na świecie, iłe ze nietayno ci iż tobie deſtynuię

pomo-

po moiey śmierći ſukceſsyą fortuny moiey, iezeli godnym oney że ſtanieſz ſię.

Podchlebiam ſobie, że ieſteś wzaiemnie z Przyiaznią, i wdzięcznośćią ku mnie, proſze cię o dowod tego, ktory cię więcey koſztować nie będzie nad pułgodziny co Mieśiąc, ktorą na przeczytanie tego Piſma ſtrawiſz.

Nieskończenie byś mię zaſmucił, gdybyś te uwagi miał ſobie za proſte tylko Maxymy Moralne podane od Biſkupa, albo za dzieło napiſane dla okazania wymowy i umięietnosci. Owſzem pragne cię widzieć zupełnie przekonanym, ze to Przyiaciel naywiękſzy ieſt ktory mowi do ciebie, i zadnego w tym procz twego tylko nie znayduie intereſsu.

Koncze ściſkaiąc cię ſerdecznie i daiąc ci Błogoſławieńſtwo. Proſzę Boga i naygorątſze zanoſze do Niego modły, ażeby w Podrozach twoich i powrocie ſtał ci ſię pomocą, i wylał na ciebie Błogoſławieńſtwa swoie.

XIĄZE KAJETAN SOŁTYK BISKUP KRAKOWSKI XIĄZE SIEWIERSKI.